

# Absurd, Male

Komary milcz&#261;, matczyna mi&#322;o&#347;&#263; jest ju&#380; z  
Dziurka od klucza w naszej &#322;azience &#347;lini si&#281; no i z drzwi drzwi  
Wszed&#322; do pokoju, poda&#322; mi r&#281;k&#281;, sam uciekinier - sam  
Dzisiaj on pewnie tego &#380;a&#322;uje, sam by wykopa&#322; mi gr&#347;ocut  
Gotowj! Akcja! Krzyczy re&#380;yser klatka po klatce  
Poty i j&#281;ki, plamy i zdrady, a &#347;wiat&#322;o nagle ga&#347;nie  
Czytam gazet&#281;, ty u&#347;miechem raczysz &#347;ciszony trwog&#261;  
Podg&#322;o&#347; gdy zechcesz i dodaj basu...

Stuk, puk - wybacz, nie otworz&#281; drzwi

Stuk, puk - bogom nie otwieram drzwi

Stuk, puk - wchodz&#281; do pokoju i...

Patrz&#281; na szary k&#261;t, a nasze male&#324;stwo &#347;pi

To chyba by&#322; m&#347;b&#322;&#261;d, jednak trzeba dalej &#347;

To tylko trailer, streszczenie Biblii, w&#322;adza Tacyta, Newport

Kr&#347;ometra&#380;owy sen nied&#378;wiedzia, wielbiony Holiday Song

Czytam gazet&#281;, ty ci&#261;gle pr&#347;bujesz u&#347;miechem os&

Dzisiaj Bogu ja ju&#380; nie wierz&#281;, bo tak urz&#261;dzi&#322; mnie

Stuk, puk - wybacz, nie otworz&#281; drzwi

Stuk, puk - bogom nie otwieram drzwi

Stuk, puk - wchodz&#281; do pokoju i...

Patrz&#281; na szary k&#261;t, a nasze male&#324;stwo &#347;pi

To chyba by&#322; m&#347;b&#322;&#261;d, jednak trzeba dalej &#347;